

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie a przesyłka pocztowa 3 zł. — Dla odbierającego pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 51206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor iab jego zastępcę przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 18-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tydzień 40 gr. za tydzień 50 gr. Drobne ogłoszenia wiersza napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najdłuższe ogł. drobn. 250. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Co będzie z dziećmi urzędników państwowych? Zagrożony byt szkół prywatnych.

Co będzie z dziećmi, w wieku szkolnym urzędników państwowych? Oto jest palące pytanie, które dotyczy nie tylko urzędników w całej Polsce, ale dotyczy również i szkół prywatnych także w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a po trzecie dotyczy pauperyzacji inteligencji.

Zadaleko idziemy, zadaleko w oszczędnościach, które zasadniczo przynoszą, jak obliczono, 8 do 9 milionów oszczędności, a biją w byt urzędników i szkół średnich. Jak ta sprawa przedstawia się w rzeczywistości może nam posłużyć fakt, że tylko w jednym gimnazjum podmiejskim warszawskim deficyt z tego rozporządzenia wyniesie tylko... 30.000 zł.

Gimnazja popodpisywały umowy z profesorami, licząc na to, że urzędnicy będą płacić za dzieci, a właściwie dane instytucje, w których urzędnicy pracują. Doskonale pojmujemy oszczędności, ale jakie? Co to znaczy dla Skarbu Państwa 8 lub 9 milionów problematycznych oszczędności wobec 40 milionowego deficytu za dwa pierwsze miesiące budżetowego roku, jeżeli ta oszczędność stawia sferę urzędniczą w niesłychanie ciężkim położeniu, za ciężkiemi! A że tak jest, niechaj mówią same dane statystyczne: VI stopień służbowy — 450 zł., IX — 314 zł., XI — 257 zł.

Wystarczy. O niższych szkoda mówić.

Konia z rzedem temu, kto rozwikła położenie urzędnika nawet w VI stopniu służbowym, który ma np. w wieku szkolnym troje dzieci. Szkoła prywatna daje zniżki. Tak. Ale szkoła prywatna nie może dać zniżek poza możliwościami w stosunku do swoich ostatecznych potrzeb.

Profesorowie szkół średnich żalą się, że pensje ich dojdą do pensji głodowych za 8 do 10 godzin pracy dziennej! A trzeba zważyć na to, że co innego jest praca urzędnicza, a co innego profesora w szkole średniej przy tych wymaganiach obecnych, jakie Ministerstwo W. R. i O. P. stawia!

Horrendalne stają się wprost stosunki! A horrendalne dlatego, że niema szkół rządowych w takiej ilości, aby wszystkie dzieci urzędników w wieku szkolnym mogłyby być umieszczone!

Odkryjemy karty! Akurat piszący ten artykuł zna te sprawy nawiś! A więc potrzeba było dotąd protekcji, stosunków stosunekczków, aby dziecko narodzić się, szkoły prywatnej z prawami, mogło się dostać do szkoły rządowej.

A więc co grozi dzieciom urzędników, pobierających uposażenie nawet szóstego stopnia? Czy szkoły prywatne mają za niedźmy grosz kształcić te dzieci i same wpadać w kolosalny deficyt? Czy profesorowie za swój trud mają cierpieć niedostatek przez obniżenie honorariów? Czy urzędnik państwowy ma być zepchnięty do rzędu pospolitych robotniczy, nieuczających żadnych potrzeb kulturalnych, których zresztą i tak jest dziś pozbawiony?

Bije się po kieszeniach sfery urzędniczej, ale bije się także i budżety szkół prywatnych? Jednocześnie stawia się personelowi nauczycielskiemu kolosalne wymagania! Dochodzi do tego, że po 17 latach pracy usuwa się ze stanowiska dyrektorów, ludzi, którzy przepracowali w szkolnictwie malutko... 28 lat!

O wizytacjach szkół i wymaganiach państwowych wizytorów możnaby wiele powiedzieć, za wiele na punkcie służbiowości, formalistyki, humorów i niehumorów, obiektywizmu w ocenie pracy nauczycielskiej i t. d., ale o tem — potem.

Tymczasem sprawa jest prostoplastycznie! Nie byłaby nią, gdyby była dostateczna ilość szkół państwowych, gdyby nie trzeba było owych protekcji, protekcji i znajomości, aby się dziecko do

szkoły państwowej dostało!

Gdyby choć szkoły prywatne mogły liczyć na subsydia! Gdzieś! Subsydja daje się gdzieś, daje się nawet duże subsydja, ale właśnie dlatego widać cofa się opłaty za dzieci. Rezultatem tego będzie odbieranie dzieci urzędników państwowych ze szkół, albo przeniesienie do szkół powszechnych, które i tak są przepiękne (50 dzieci w klasie).

Tymczasem sam fakt cofnięcia opłat! Niby to nie jest w zasadzie obniżenie pensji urzędnikom, a jednak jest! Można by tak miarodajne czynniki przystąpiły, jeśli chodzi o oszczędności, do obniżenia innych plac, tam, gdzie to więcej jest wskazane.

Dziś, urzędy bezrobocia ciągle się chwają, że w Polsce jest mniej niż 300.000 bezrobotnych. Szkoda, że te same urzędy nie rejestrują głodujących, a zarobkujących w tejże Polsce! Napewno przekonałibyśmy się wtedy, że między pracującymi, niektórymi kategorjami, a bezrobotnymi, żyjącymi z komitetów i łaski krwawych, zachodzi mała różnica, zwłaszcza jeżeli mowa o urzędnikach państwowych.

Jeśli chodzi o owe cofnięcie opłat, to

opinja publiczna ma chyba coś do powiedzenia. Dzieci nie mogą zostać bez nauki! Połgówków nie potrzebujemy! A za romantyczne nadzieje, że państwowe szkoły przyjmą wszystkie dzieci, którym grozi utrata kształcenia się w szkołach prywatnych, nie możemy wierzyć, znając do skłona panujące obecnie w szkolnictwie stosunki!

Przedstawiciele T. N. S. W., najważniejszej instytucji nauczycielskiej w kraju, byli u pana Ministra Pierackiego z pre-

zensem p. Wł. Grabskim na czele. Delegacja przedstawiła p. Ministrowi memoriał w sprawie ciężkiej sytuacji prywatnych szkół średnich, w związku z cofnięciem zasilków dla dzieci funkcjonariuszów państwowych i w innych sprawach aktualnych, dotyczących się realizacji nowego ustroju szkolnego i potrzeb nauczycielstwa.

A no! Zobaczmy, jak się do tej sprawy odniesie p. Minister Pieracki!

C. P. C.

Min. amerykański nie chce płacić rachunków delegata prezydenta Roosevelta.

Londyn. — W Ionie amerykańskiej delegacji na światową konferencję gospodarczą, wybuchł oryginalny konflikt. Mianowicie przewodniczący delegacji, min. Hull, odmówił kategorycznie zapłacenia rachunków hotelowych oraz innych kosztów, związanych z pobytom specjalnego pełnomocnika prez. Roosevelta prof. Moleya w Londynie.

Charakterystycznym jest fakt, że rachunek za same rozmowy telefoniczne przeprowadzone przez prof. Moleya z Waszyngtonem wynosi 1313 dolarów, zaś rachunek telefoniczny jego sekretarza 745 dolarów. Poza tem pod adresem min. Hull'a nadszedł rachunek jednego z towarzyszy lotniczych, które domaga się zwro-

tu kosztów za bilet, zamówiony przez prof. Moleya na przelot do Irlandji, z któregol jednak delegat amerykański nie skorzystał. Również i temu żądaniu min. Hull odmówił, odsyłając wspomnianą firmę wprost do prof. Moleya, który — jak wiadomo — wyjechał z Londynu. Min. Hull bowiem stoi na stanowisku, że prof. Moleya nie wchodził w skład amerykańskiej delegacji, jako zwyczajny członek, wobec czego wszystkie koszty, połączone z jego pobytom w Londynie powinien ponieść o sobicie.

Kłopoty materialne min. Hull'a wywołały w londyńskich sferach dyplomatycznych i politycznych — wielką wesołość.

Proces b. więźniów brzeskich

Warszawa. — Sad apelacyjny w piątym dniu procesu udzielił głosu adw. Stefanowi Urbanowiczowi, obrońcy oskarżonego Władysława Kiernika.

Adw. Urbanowicz rozpoczął od zaznaczenia, że przedstawiciele oskarżenia starali się przedstawić wobec sądu — oskarżonych jako wcielenie anarchji i tradycyjnego polskiego braku poszanowania władzy. Mamy jakoby do czynienia z oskarżonymi, jako głównymi przywódcami tradycyjnej polskiej anarchji i partyjnictwa.

Przed sądem przeszedł cały szereg świadków, charakteryzujących oblicze moralne i ideowe oskarżonych. Przeszli ludzie, którzy w mocnych i plastycznych słowach odtworzyli tak niedawne nasze dzieje i rolę poszczególnych oskarżonych. Lecz gdyby nawet ich w sądzie nie było, to przecież tak niedawne są te wydarzenia, że wszystkim nam one chyba tkwią jeszcze w pamięci.

Jeden ze świadków b. wicemarszałek Dębski, próbował chociaż w paru słowach sądowi przypomnieć, jak ciężko zmagal się ze sobą wtedy Szef Obrony Narodowej — Witos. On to w znacznej mierze wykonał pracę wychowania obywatelskiego chłopca i pouczył go, że jeśli chce mieć prawa w wolnej ojczyźnie, to musi sobie te ojczyzne naprzód wywalczyć. On to przeprowadza liczne re-

zolucje na wielkich wiecach chłopskich, w których broni integralności terytorjum polskiego, grożąc, że nie odda Narod polski ani kawałka ziemi i że gotów w obronie jej stoczyć jak najcięższą walkę.

A obok niego zasiadł na ławie oskarżonych szereg innych ofiarnych działaczy publicznych, zasiadł jeden z najbliższych jego współpracowników w pracy politycznej nad ludem — poseł Kiernik, którego mógłbym prawniczym i najbardziej praworządnym członkiem stronnictwa nazwał świadkowie, a z nim szereg ideowych działaczy, zarówno z szeregu stronnictw robotniczych jak i włościańskich. Rzeczywiście posiwali w pracach publicznych pos. Liberman, szlachetny i bezinteresowny obrońca legionistów w procesie Marmarosz-Sziget, Bański — niestrudzony komendant oddziałów lotnych P. O. W. i szereg innych ideowych działaczy na niwie publicznej.

Twierdził prokurator, — ciągnął adw. Urbanowicz — że oskarżeni działali przez moc, gdyż nic innego nie pozostawało im, jak tylko przemoć w stosunku do legalnie trwającego na swem stanowisku rządu.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż w myśl przepisów obowiązującej konstytucji (art. 56, 57, 58) trwać może przy władzy tylko taki rząd, który ma zaufanie

większości sejmowej. Sejm pociąga rząd do odpowiedzialności parlamentarnej i ten na wyrażenie sobie wotum nieufności ustąpić musi. Niewątpliwie konstytucja nie pozwala na to, aby przy władzy w dalszym ciągu trwał taki rząd, który nie odpowiada woli większości sejmowej. — Już przed przewrotem z maja 1926 r. szeroko odzywały się głosy o błędach naszego ustroju, powodujących słabość władzy wykonawczej i potrzebę reformy tych błędów. Po przewrocie przeprowadzono jedną tylko w tej mierze zasadniczą reformę, a mianowicie Konstytucję zmieniono w kierunku udzielenia Prezydentowi prawa rozwiązywania sejmu, nie dawszy mu jednak dalej idących uprawnień.

Kto jednak w 1920 r. wystąpił o zmocnienie władzy P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Okazuje się, że właśnie ci anarchiści. To osk. Kiernik, a nie kto inny referował na komisji konstytucyjnej sejmowi projekt odpowiedniej noweli uzasadniając konieczność zmocnienia władzy Prezydenta, która dotąd w istocie była bardzo słaba.

Inaczej — mówił adw. Urbanowicz — wyglądała sytuacja w 1930 r. według opinji b. marszałka sejmu Rataja i licznych profesorów uniwersytetów, a inaczej przedstawił ją wywiadowca Purzycki i inni.

Trzeba się na jedno zdecydować, albo wierzyć Ratajowi albo Purzyckiemu.

Następnie adw. Urbanowicz bardzo obszernie omawiał działalność „Centrolewu”.

Po przemówieniu adw. Urbanowicza sąd apelacyjny udzielił głosu adw. Wacławowi Barcikowskiemu.

Na wstępie mównica podkreśla, iż w sprawie dotyczącej zbyt mało mówiono o Konstytucji. Oskarżyciele zdają się za pominać, iż Konstytucja jest i wywiera silny wpływ na nasze życie.

Mównica cytuje artykuły nowego kod. karn., mające na celu ochronę instytucji sejmu i senatu przed atakami z jakiegokolwiek strony.

Panowie sędziowie — ciągnie obrońca — bronimy oskarżonych, którzy reprezentują wolny głos sumienia społeczeństwa. Siłą moralną przeciwstawiają siłę doraźnej, „Władza należy, do zwy-



Publicysta sowiecki Radek w Gdyni. Wybitny publicysta i polityk sowiecki Karol Radek bawił w Gdyni, gdzie zwiedził port. Na zdjęciu naszym widzimy (od strony lewej): korespondenta sowieckiej agencji telegraficznej Tass w Warszawie p. Kowalskiego, Karola Radka i komendanta portu w Gdyni komandora Kańskiego.

cięzców" — twierdzą oskarżyciele. Zasada tu jest dowodem smutnej rzeczywistości. Żadne największe ofiary lat niewoli nie potrafiły okiełznać tradycji samowładztwa.

Panowie sędziowie, przychodzimy tutaj w imieniu oskarżonych, żeby przed wami, jako najwyższymi strażnikami prawa konstytucyjnego rzucić na szalę argumenty — które wykaza, że w walce, która była prowadzona — rację mieli podsadni.

Następnie mówca przechodził do kreślenia tła konfliktu między sejmem i rządem — obraża porównując opozycję z mową z obręsu 28—30 do opozycji sejmowa król. kongresowej. Analogia jest zadziwiająca. I wówczas imano się wszelkich środków, aby członków opozycji zgniebić. Historia oceniła te epoki.

Adw. Dąbrowski, który ostatni zabrał głos na sobotnim posiedzeniu, rozpoczął od stwierdzenia, że atmosfera rozprawy, jak zaznaczył nawet prokurator, zmieniła się. Zdaniem jego wpływa na to fakt, iż sąd ma do czynienia nie z różnorodnym materiałem dowodowym, którego zbędna część legła w niepamięci, lecz z określoną koncepcją o spisku w Ionie Centrolewu. Widać tedy, że nie jest to już organizacja rewolucyjna Cen-

NIEZWYKŁA OKAZJA!
Parcele budowlane na Zawodzie do sprzedania.
Cena wyjątkowo przystępna.
Wiadomość u p. KARTUZA
Aleja Kościuszki Nr. 14.

trolewu, jak głosił akt oskarżenia, lecz spisek w Ionie Centrolewu, więc zdaniem obrońcy, przestają wszyscy oskarżeni odpowiadać za wszystko cokolwiek ktoś w Centrolewie napisał, powiedział, lub uczynił. Każdemu oskarżonemu trzeba udowodnić, że wziął udział w spisku.

Obrońca stara się kolejno obalić wszystkie tezy oskarżenia i kończy swoje przemówienie słowami: Istnieje też i sąd potępiający, lecz jest nim tylko trybunał w historii. Sądowi pierwszej instancji chodziło o potępienie Centrolewu. To nie jest zadanie sądu.

Rozprawę odroczonego do poniedziałku. Przemawiać będą adwokaci Szumański i Berenssen. Wyrok zapadnie prawdopodobnie we wtorek.

W sobotę podpisano w Rzymie pakt czterech Zasad paktu.

Rzym. — W sobotę w południe odbyło się w Pałacu Weneckim podpisanie paktu czterech przez Mussoliniego, ambasadorów de Jovenela, Grahama i Hassella.

Na placu Weneckim zgromadziły się, mimo ogromnego skwaru, wielkie tłumy publiczności, demonstrujące radość z powodu podpisania paktu.

Dzienniki południowe witają podpisanie paktu, jako początek nowego okresu stosunków międzynarodowych i dziesięcioletnią gwarancję pokoju w Europie.

Rzym. — Istotna treść paktu czterech przedstawia się następująco:

1) Umawiające się strony będą się porozumiewały we wszystkich interesujących je sprawach i zobowiązują się w ramach Ligi Narodów dążyć do wszystkich sił do polityki współpracy wszystkich państw, zmierzających do zabezpieczenia pokoju.

2) Niezależnie od kompetencji organów Ligi Narodów zobowiązują się państwa, zawierające pakt, do badania wszystkich propozycji między sobą, odnoszących się do skutecznego zastosowania paktu Ligi

Narodów, a mianowicie do jego art. 10 (gwarancja przed napadami z zewnątrz), 16 (sankcje przeciw napastnikowi) i 19 (rewizja traktatów).

3) Ewentualne sprawy, niezależne od konferencji rozbrojeniowej, odnoszące się szczególnie do czterech państw, mają być ponownie zbadane wspólnie.

4) Umawiające się państwa potwierdzają wreszcie wolę do porozumienia się co do wszystkich europejskich spraw gospodarczych, zwłaszcza o ile odnoszą się do gospodarczej odbudowy Europy oraz do szukania uregulowania tych spraw w ramach Ligi Narodów.

Na wstępie wskazuje pakt na szczególne obowiązki umawiających się państw, jako członków stałych Rady Ligi. Sygnatariuszy paktów lokarnskich oraz na obowiązki, wynikające z paktu Kelloga i oświadczenie, złożone podczas konferencji rozbrojeniowej, według którego państwa rezygnują z używania siły.

Stosownie do zasadniczego swego znaczenia pakt ten obliczony jest na dłuższy okres, mianowicie narazie na dziesięć lat.

TELEGRAMY

PODPISANIE KONKORDATU WATYKANSKIEGO Z NIEMCAMI

Rzym. — Wicekanclerz v. Papen porócił obecnie do Rzymu dla podpisania konkordatu, co nastąpi prawdopodobnie w czwartek.

ZAPEWNIENIA FRANCUSKIE O PAKCIE CZTERECH

Paryż. — St. Brice stwierdza w dzisiejszym „Journalu”, że podpisanie paktu czterech zostało opóźnione głównie dlatego, ponieważ Francja z jednej strony chciała zapewnić Polskę, że poza paktem nie kryje się dla niej żadne niebezpieczeństwo, z drugiej strony zaś postanowiła usunąć wszelkie nieporozumienia z drogi zbliżenia francusko-włoskiego.

Polska może być pewna, że poza nowe mi formami nie kryją się żadne intencje.

B. PREMIER HERRIOT ZAPROSZONY DO MOSKWY.

Paryż. — Dzisiejsza prasa przynosi wiadomość z Moskwy, jakoby b. prezes francuskiej rady ministrów Edward Herriot zaproszony został oficjalnie do Moskwy. Zaznaczyć należy na tie tej wiadomości, że Herriot od dawna jest gorącym zwolennikiem zbliżenia francusko-sowieckiego. — Był on jednym z inspiratorów paktu nieagresji między Francją a Sowietami. Publikował również na ten temat wiele artykułów w prasie francuskiej i zagranicznej.

WIZYTA KS. BISKUPA KUBINY WE FRANCJI POŁNOCNEJ.

Paryż. — Do Francji północnej przybył z wizytą biskup częstochowski ks. dr. Kubina w towarzystwie ks. prałata Łądogo. Został on powitany przez konsula gen. Karę, ks. dziekana Radwańskiego i p. Rejera w imieniu organizacyj emigracyjnych, duchowieństwa i władz. Najprzód ks. biskup Kubina zwiędził

Waziers, gdzie w kościele oczekiwały go liczne tłumy ze sztantarami. U bram kościoła przywitał dostojnego gościa ks. Ma kulec, poczem rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo w trakcie którego kilkaset polskich dzieci przyjęło z rąk biskupa Kubiny sakrament Bierzmożowania, Ks. Biskup wygłosił podniosłe kazanie, przynosząc dla emigrantów pozdrowienia z kraju.

Biskup Kubina zwiędził następnie kolonję w Montigny-en-Ostrevent, Bruay en Artois, St. Pol, Rouvroy i Mericourt. W Berlin obędzie się wielka uroczystość z okazji 25-lecia parafii polskiej i pożegnanie ks. biskupa Kubiny, który się uda do wschodniej Francji. We wszystkich ośrodkach polskich, stowarzyszenia emigracyjne zgromadziły biskupa w Ku binie owacyjne przyjęcia.

Niemcy przygotowują się pełną parą do wojny.

Nowe rewelacje w prasie francuskiej.

Paryż. — Ppłk. Magne ogłasza w „Petit Journal” sensacyjny artykuł o zbrojeniach niemieckich, zawierający wiele nieznanych dotąd szczegółów, odnoszących się do tych zbrojeń.

Znana z wybuchu z 20 maja 1928 r. fabryka fosfenu w Hamburgu, pracuje dzień i noc nad wytwarzaniem gazów trujących.

Fabryki włókiennicze w Saksonii i Turyni otrzymały wielkie zamówienia na mundury wojskowe i koce polowe.

Reńsko-westfalski przemysł żelazny wyrabia gorączkowo płyty pancerne.

Dawna fabryka broni Erhardta przystąpiła do budowy ciężkich haubic a fabryka armat mechanicznych systemu „Erlicon”

Konkordat między Watykanem a Rzeszą.

Berlin. — Gabinet Rzeszy przyjął jednogłośnie ustawę o umowie konkordatowej między Rzeszą niemiecką, a stolicą apostolską, parafowanej w dniu 8 bm. w Rzymie. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy został upoważniony do wydania przepisów, dotyczących wykonania postanowień konkordatu. Treść umowy ogłoszona będzie dopiero po jej podpisaniu. Przy tej okazji kanclerz Hitler złożył wicekanclerzowi Papenowi specjalne podziękowanie za owocne prowadzenie rokowań z Watykanem.

Citta del Vaticano. — Konkordat między Niemcami a Stolicą Apostolską składa się z 35 artykułów, z których 18 dotyczą kwestii szkolnej i sprawy pogrzebów. Siedem innych artykułów reguluje problem mianowania biskupów i opatów oraz obsadzania katedr na wydziałach teologicznych. Potwierdza się, że obecny układ z Rzeszą wzorowany był na konkordacie z Włochami.

Ważne jest także, podkreśla „Osservatore Romano”, że konkordat nie zawiera listy stowarzyszeń katolickich, które dzięki nowemu traktatowi mają prawo do dalszej egzystencji. Wskutek tego konkordat ustala tylko zasadę, że związki katolickie mogą istnieć, „nie uprawiając działalności politycznej”. Lista tych związków zostanie opracowana obecnie w okresie między parafowaniem a ostatecznym podpisaniem konkordatu. Rokowania o skompletowanie tej listy są w toku i przy tej okazji potwierdza się, że w skład delegacji, na której czele stał wicekanclerz wchodziło dwu profesorów teologii i dwu wysokich dostojników kościoła; jeden z nich ma stałą siedzibę w Rzymie.

Turkiestan burzy się przeciw czerwonym władcom.

Berlin. — Donoszą z Moskwy, iż w Taszkencie komunistami rosyjski Kulağin zastrzelił kierowniczkę tamtejszego ruchu komunistycznego Kaweckają. Morderce natychmiast aresztowano. Oświadczył on, iż mord dokonał z pobudek politycznych.

Kulağin miał pozostać w kontakcie z szeregiem osób wrogo usposobionych do komunizmu i miał wziąć udział w innych jeszcze zamachach politycznych przeciwko wybitniejszym przywódcom komunistycznym.

Mord dokonany w Taszkencie wywołał w Moskwie zamieszanie ponieważ Kaweckają wysłano z Moskwy do Taszkentu ze specjalną misją przeprowadzenia czystki w Turkiestanie.

Zaznaczyć należy, że Turkiestan w ostatnim czasie kilkakrotnie był widownią ostrych fermentów wśród miejscowej ludności, która występowała przeciwko rządowi sowieckiemu.

NOWE KRWAWE WALKI W WOJNIE BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKIEJ.

Buenos Aires. — Z Gran Chaco donoszą o nowych krwawych walkach koło Fort Andra pomiędzy Boliwijczykami a Paragwajczykami. Straty po obu stronach są kolosalne, przyczem jednak zwycięstwo sprzyjało Paragwajowi.

AFERA PASZPORTOWA ŻYDÓW, POLSKICH W PARYŻU.

Paryż. — Policja francuska aresztowała w ostatnich czasach kilkunastu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, u których znaleziono fałszywe dowody o-

sobiste. Aresztowani zostali: Józef Gachwald, Benjamin Schachter, Abraham Freund, Gedalfa Swiatlo, Jakob Tropp, Mojsze Cukier i inni. Oskarżeni o oszustwo wydali główne macherów paszportowych, a mianowicie Izaaka Germanna i Jakóba Szwarsteina.

Stwierdzono, iż byli oni w porozumieniu z urzędnikami francuskimi, którzy się zajmowali wydawaniem opinii o przyznanie dowodu osobistego. Za każdy paszport macherzy ci pobierali stosownie do zamożności klienta od 1000 do 2000 franków, którymi dzielili się z urzędnikami francuskimi. Tych ostatnich zawieszono w urzędowaniu i wytoczono przeciw nim śledztwo.

Anglja godzi się na rewizję granic Węgier?

Przyjazny stosunek Węgier do Austrii sił na miejscu naczelnym sensacyjne oświadczenie pułkownika Moore, posła do parlamentu angielskiego, podkreślając konieczność rewizji traktatu w Trianon. Akcja ta rozpoczęła już została obecnie na wiedzą angielskiego urzędu dla spraw zagranicznych i w kwestii tej odbył już poseł Moor poufną konferencję z ministrem spraw zagranicznych Simonem który polecił mu nawiązanie kontaktu z dotyczącymi kołami angielskiego urzędu spraw zagranicznych i udzielenie im potrzebnych informacji.

W dniach najbliższych rozpocznie także i angielska Izba Lordów akcję tę samą w ramach bardzo szerokiej.

W sprawie stosunku Węgier do Austrii wypowiedział się Moore za zawarciem układu celnego pomiędzy obydwojma państwami.

Przyjazny stosunek Węgier do Austrii stał się obecnie istotnym problemem polityki europejskiej, a od pomysłu założenia tego problemu zależą będą losy Europy środkowej.

O REWIZJI TRAKTATU W TRIANON

London. — 18-tu członków izby gmin z posłem Sir Rothermerem zgłosili w izbie gmin wniosek domagający się od rządu wniesienia na najbliższe zgromadzenie Ligi narodów projektu rewizji postanowień terytorjalnych traktatu w Trianon na korzyść Węgier, a mianowicie zwrotu Węgrom ziem zamieszkałych w większości przez ludność węgierską. Należy przypuszczać, że speaker izby gmin wniosek ten uchylą, jako nienadający się do dyskusji.

Revolucja w Portugalji zlikwidowana.

Lizbona. — W związku z osłabieniem rozruchami rewolucyjnymi w Portugalji, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało komunikat, głoszący, że działalność rewolucjonistów została ostatecznie zlikwidowana i obecnie panuje w całej Portugalji zupełny pokój.

Jak wynika dalej z komunikatu oficjalnego, w przeciągu ubiegłego tygodnia policja aresztowała w Lizbonie przeszło 700 osób, zawikłanych w spiski i zamachy rewolucyjne. Ogółem skonfiskowano 150 maszyn pięknielnych, większą ilość karabinów maszynowych i wiele broni.

Przeciwko 116 rewolucjonistom dochodził dzień toczą się w trybie doradczym.

UKŁADY ANGIELSKO-SOWIECKIE.

London. — Rokowania o nowy traktat handlowy sowiecko-angielski, które rozpoczęły się w Londynie w ub. wtorek, postępują bardzo wolno. Ze strony angielskiej wysunięto szereg żądań, trudnych do przyjęcia przez Sowietów. Miedzy innymi żądanie uniezależnienia importu Sowietów od zakupów, które Sowiety czynią w Anglii, oraz żądanie uregulowania niektórych długów, należnych Anglii, jak np. odszkodowania za skonfiskowaną własność angielskiego przedsiębiorstwa Lena Goldfield.

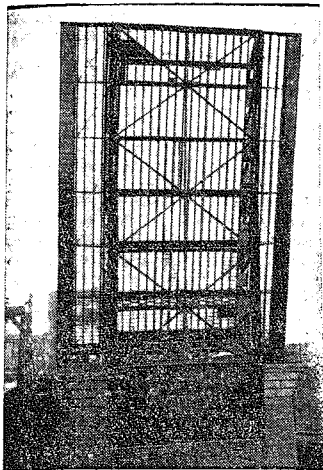
B. Kronprinz przeczy jakoby rzekł się kiedykolwiek praw do tronu.

Paryż. — W dalszym ciągu swych pamiętników publikowanych w „Paris Soir” b. kronprinz przedstawia abdykację i wyjazd ojca i swój własny.

Pewien posmak sensacji posiada natomiast wyznanie b. kronprinca, że w ostatnim liście do marszałka Hindenburga przed swoim wyjazdem do Holandii b. kronprinz odparł powszechny zarzut, jakoby był „pijorem wojny”. Zarówno w archiwach niemieckiego sztabu generalnego, jak i w archiwach ministerstwa

spraw zagranicznych w Berlinie mają się znajdować dokumenty, jakoby w latach 1916, 1917 i 1918 b. kronprinz parł do zlikwidowania wojny.

Wreszcie b. kronprinz stwierdza, że nigdy nie abdykował z praw swych do tronu niemieckiego, że żadnego aktu w tej materii nie podpisywał i że odpowiednio dokumenty na których oparł się ówczesny rewolucyjny rząd niemiecki — mają poprosić swe oparcie w... nic nie mówiących przesłankach, albo były fałszywe.



Słoc stalowa jako nawierzchnia mostu. W Seattle (St. Ziedn.) zbudowano most kolejowy którego jedno przęsło ze stalowej sieci wraz z szynami podnosi się do góry, aby przepuścić płynące rzeką statki.

Przelot nad Oceanem

Post przyleciał z N. Yorku do Berlina i wystartował w kierunku Warszawy.

Berlin. — Wiley Post, odbywający przelot dokoła świata, wylądował wczoraj o 11.55 przedpołudniem na lotnisku berlińskim Tempelhof po 25 godzinach i 40 min. lotu, powitany przez oczekującą już od północy publiczność oraz przez dziennikarzy i przedstawicieli ambasady amerykańskiej.

Lot Nowy Jork — Berlin okrywa pomównie sławą Wiley'a Posta, który dokonał swego czasu rekordowego przelotu dokoła świata w 8 dni, 15 godzin i 51 m. zdobywając rekord szybkości.

Wiley Post wystartował z lotniska Bonnet Field pod Nowym Jorkiem w sobotę o godz. 10 według czasu europejskiego, poczem skierował się na wschód nad Nową Ziemią, oceanem bezpośrednio do Berlina.

Berlin. — Wiley Post po 2-godzinnym wycieczki i nabraniu zapasów w paliwa, o godz. 2.10 wystartował z Tempelhofu na wschód.

Zapytany o kierunek lotu i najbliższy cel podróży, lotnik oświadczył, że najbliższym etapem będzie Nowo-Sybirsk, a trasa lotu będzie prowadzić przez Warszawę.

Eskadra włoska

dotarła do Chicago.

Chicago. — Odlot z Montrealu (Kanada) eskadry włoskiej pod dowództwem gen. Balbo odbył się w obecności 50,000 osób, zgromadzonych na lotnisku. Lotników żegnano burzliwymi i niemiłkącymi okrzykami, które głużył warkot motorów.

W pierwszym hydroplanie wystartował gen. Balbo, któremu towarzyszyli ambasador włoski w Kanadzie.

Eskadra poleciała szlakiem na Toronto — Buffalo — Toledo do Chicago.

Gdy hydroplany zjawily się nad ziemią Stanów Zjednoczonych, powitany je samoloty amerykańskie, towarzysząc na stepnie, jako straż honorowa, aż do miejsca wodowania.

Pierwsze aparaty włoskie ukazały się nad domami miasta Chicago o godz. 23 min. 28 według czasu środkowo-europejskiego. Na ich powitanie wyleciały płatowce wojskowe i cywilne, krząc manifestacyjnie dokoła gości ze słonecznej Italii. Tak wielkiej liczby mechanicznych płatków nad swymi dachami nie widziało dotychczas Chicago.

Na wodowanie zostało przeznaczone jezioro Michigan, nad którego brzegiem zebrały się nieprzeliczone tłumy publiczności. Cała kolonia włoska zjawila się w komplecie, manifestując głośno i ra-

dośnie swój entuzjazm z powodu triumfalnego lotu swych rodaków.

Po honorowym okrazeniu miasta eskadra rozpoczęła spływać na wody jeziora Michigan.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — Na sobotnim posiedzeniu Rada ministrów pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza, uchwaliła szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, a mianowicie: rozporządzenie w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich na obszarze woj. poznańskiego, pomorskiego i G. Śląska, w sprawie zniesienia sądu okr. w Suwałkach i zmiany granic sądów okr. w Grodnie, Lucku i Pińsku.

Zkolei Rada ministrów uchwaliła zmianę rozporządzenia Rady ministrów z 1927 r. o wynagrodzenie za kwatery wojskowe, dostarczane przez gminy, rozporządzenie o połączeniu Państw. Fabryk Zw. Azotowych w Chorzowie i Mościcach w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą „Zjedn. Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach i Chorzowie”.

Wreszcie rozporządzenie o odstąpieniu gminie m. stoł. Warszawy i m. Białego stoku gruntów państwowych dla rozbudu w tych miast.

W końcu Rada załatwiła sprawę uposażenia morską dla załóg łodzi podwodnych i przyjęła kilka projektów zarządzeń Prezydenta Rzplitej o przysposobieniu wywaszczaniu gruntów pod budowę linii kolejowych i mostów.

KSIEGZOBIÓR ZAŁUSKICH WRACA DO KRAJU.

Warszawa. — W Leningradzie toczą się rokowania mieszanej komisji polsko sowieckiej w sprawie zwrotu szeregu pamiatek archiwalnych, znajdujących się w zbiorach Z. S. R. R.

W najbliższym czasie ma być przekazany do kraju wielki księgozbiór Załuskich, znajdujący się obecnie w dawnej cesarskiej bibliotece publicznej.

INAUGURACJA MIĘDZYNAR. WYKŁADÓW AKADEMICKICH W GDYNIE.

Gdynia. — W niedzielę odbyła się w auli Państwowej Szkoły Morskiej uroczysta inauguracja tegorocznych międzynarodowych wykładów akademickich. Uroczystość poprowadził Mszł św., odprawiona przez ks. biskupa Okoniewskiego w kaplicy szkolnej.

BEZROBOTNI LEKARZE, INŻYNIEROWIE I INNI, CHCĄ EMIGROWAĆ DO AMERYKI POŁUDN.

Warszawa. — Do biur Syndykatu emigracyjnego zgłaszają się ostatnio coraz liczniej lekarze, inżynierowie i t. d. w sprawie wyjazdu zagranicę, głównie do Ameryki Południowej, w celach zarobkowych.

W związku z tem Syndykat emigracyjny informuje, że osoby, należące do zawodów wolnych, muszą po przybyciu do Ameryki nostryfikować swe dyplomy, przyczem egzaminy nostryfikacyjne odbywają się w języku urzędowym danego państwa. Jedynie stan Rio Grande de Sul w Brazylii nie wymaga nostryfikacji dyplomów i przybyli mogą tam swobodnie praktykować w swej specjalności.

ŁÓDZ URZĘDU CELNEGO W KŁAJPEDZIE ZATONEŁA.

Kłajpeda. — W pobliżu ujścia rzeki Kłajpedy wydarzył się katastrofalny wypadek.

Mianowicie łódź szkolna, obsadzona 12 funkcjonariuszami kłajpedzkiego urzędu celnego, rzucona została przez wysoką falę morską o molo i uległa rozbiciu. Dziewięciu urzędników zdołało wyratować się przez skok na molo, zaś trzech pozostało w łodzi i utonęło.

Młodzież ukraińska

zaatakowała posterunkowych P. P.

Łuck. — Miasteczko Kołki było widownią niebywałego zajścia na jarmarku, spowodowanego przez rozgętany tłum włościan, Ukraińców. Otóż jeden z posterunkowych P. P. zatrzymał na jarmarku niejakiego Sekulę, gospodarza z Czernycza, który odmówił zapłaty za postój. Sekula prowadzony na posterunek P. P. celem wylegitymowania go, rzucił się na posterunkowego, znieważając go czynnie.

Na pomoc posterunkowemu nadbiegli drugi policjant. W tym momencie zebrał się tłum włościan, liczący ponad 1000 osób. Z tłumku rozgętany przez nieznaną osobę ukraińska młodzież zaczęła rzucać w stronę posterunkowego kawałkami drzewa, łaskami i t. p. Sytuacja stawała się b. groźna. Na miej-

sce przybył silniejszy patrol policji, który rozpuścił tłum.

Dzięki taktowi i zimnej krwi posterunkowych P. P. oeszło się bez poważniejszych następstw. Za podżegaczami, którzy wywołał zajście, wszczęto energiczne poszukiwania.

UCIEKNIERY 2YDOWOŚCY.

Gdynia. — Na statku „Cieszyn” przybyło do Gdyni z Düsseldorfu i z Monachium kilka bogatych rodzin żydowskich, które przed przesiedłowaniami hitlerowskimi schroniły się na teren Holandji, a następnie dopłynęły do Polski.

AUSTRJACY WE LWOWIE.

Lwów. — W niedzielę przyjechał do Lwowa pociąg, wiozący pierwszą zbiorową wycieczkę austriacką do Polski.

Brało w niej udział około 400 uczestników. Na dworzec przybyli przedstawiciele prezydium miasta, organizacji handlowych i przemysłowych, T-wa Turystycznego i t. p.

Wycieczkowcy rozjadą się w różne strony kraju, specjalnie do uzdrowisk. Za bawią w Polsce około 4 tygodni.

NIEBYWAŁY ORKAN.

Nowy Sącz. — W sobotę 15 b. m. w południe niebawał orkan nawiedził wieś koło Tynowej. O jego sile świadczy najlepiej fakt, że w przeciągu kilku godzin 2 domy zostały zupełnie zniszczone, zaś 11 zostało częściowo rozru-

W sobotę, dnia 15-go b.m. nastąpiło otwarcie

KAWIARNI LETNIEJ

przy ul. N. Marij Panny 65.

Kawiarnia prowadzona przez samego właściciela, którego staraniem będzie zadostatek najwybredniejszej gusty Szan. Publiczności.

Przy kawiarni wielki wybór wyrobów cukierkowych E. Wedla.

Godzienie od godz. 6-9j p. p. kwartet muzyczny. Polecając się Szan. Klienitom, pozostaje z pozowaniem

Paweł Karwowski.

conych przez wichurę. Części rozburzonych domów rozniosta wichura w promieniu 3 km.

Poza kilku rannymi, orkan ten na szczęście nie pociągnął strat w ludziach.

Bezpośrednio po nim nastąpił katastrofalny wylew rzeczki Uszwi, która nagle wezbrała, osiągając 2 mtr. ponad normalny poziom, rozlewając się po okolicznych polach przerywając nawet szlaki komunikacji kolejowej na linii Kraków—Krynica. Szkody materialne znaczne.

WIELKA BURZA NAD KATOWICAMI

Katowice. — W sobotę około północy szalała nad Katowicami i okolicą niebawała burza. Deszcz lał bez przerwy około 2 godziny. Woda zalała ulice, place, chodniki, tunele i kanały. Straż pożarna musiała interwenjować w kilku wypadkach.

KRONIKA

Wtorek 18 LIPIEC

Dziś — Szymona z Lipn. Jutro — Wincencgo a Paulo. Wschód słońca o godz. 3.40 Zachód " " " 19.59

Kalendarzyk historyczny: Wychył okropnego pożaru w Krakowie w 1850 roku.

— Przyszły rok szkolny. Bieżące wakacje kończą się na terenie całego państwa dn. 20 sierpnia. Początek roku szkolnego, zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich w roku bieżącym przypada na poniedziałek, dn. 21 sierpnia o godz. 8 rano.

Przyszły rok szkolny będzie trwał do dnia 15 czerwca 1934 r.

— **Dookoła obniżki „kolejowych” taryf osobowych.** Min. Komunikacji wprowadza w ostatnich czasach studia idące w kierunku ogólnej obniżki taryf kolejowych osobowych. Ponieważ ogólna obniżka taryf przyczyniłaby się do przeprowadzenia trudna, przeto studia te idą raczej w kierunku rozszerzenia ulgowych przepisów taryf, jak złagodzenie warunków stosowania obniżek, powiększenia ich wymiaru i t. p.

W związku z tem, w kołach gospodarczych wyrażona jest opinia, że połowiczne ulgi i niższe taryfy kolejowej nie osiągną zamierzonego celu i że nie obejdzie się bez generalnej obniżki taryf osobowej i towarowej, leżącej zarówno w interesie życia gospodarczego, jak i w interesie P. K. P.

— **Subwencje i pożyczki fundusza pracy.** Fundusz pracy wypłacił dotychczas w formie subwencji i pożyczek na uruchomienie robót publicznych około 7 milionów złotych. Wszystkie promesy fundusza pracy przewidują wypłatę przyznanych pożyczek w drodze kilkunastu rat, w miarę wpływu podatkowych.

Młodzież stowarzyszona ku czci Jana III.

Z okazji 250-lecia zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem i dla upamiętnienia pobytu jego w Piekarach, urządziła śląskie Związki Młodzieży polskiej w czasie od 11—20 sierpnia dwa zloty młodzieży, na które zapraszają SMP całej Polski.

Złot druchen odbędzie się w czasie 11—13 sierpnia b. r. W zlocie tym weźmie udział większa wycieczka Katolickiego związku Młodzieży Polskiej żeńskiej diecezji chełmińskiej. Wycieczka wyruszy dnia 7 sierpnia z Torunia, zwiedzi po drodze Częstochowę, Kraków, Wieliczkę, a następnie weźmie udział w uroczystościach złotych w Piekarach. Uczestnikom Złotu przysługuje zniżka kolejowa 80 procent, po której zwracają się poszczególne Stowarzyszenia do Pow. Komendantów W. F. i P. W., powołując się na rozkaz M. S. Wojsk. (Państw. Urząd W. F. i P. W. nr. sprawa 253-1/wyszk.) plan obózów letnich na rok 1933 zaopatrzenia część 2/W punkt 4).

Po program i bliższe wskazówki należy się zwrócić do Kat. Związku Młodzieży

Zeńskiej w Pelplinie. Pod tym adresem należy kierować zgłoszenia na zlot.

— **Możliwość apelacji nie będzie ograniczona.** Minister sprawiedliwości wydał oświadczenie w sprawie ograniczenia postępowania apelacyjnego w sprawach cywilnych. Okólnik podkreślił, że apelacja może być uchylona tylko w sprawach drobnej wartości i mniejszego znaczenia gospodarczego. W żadnym jednak wypadku nie można ograniczać prawa apelowania przy sporach o rozwiązanie umów najmu i w sporach mieszkaniowych.

Adwokaci w sądach starościńskich

Odpowiednia nowela ma się ukazać niebawem.

Sprawy wykroczeń rozważane w starostwach, wykluczając zastępstwo i obronę oskarżonego przez adwokata. Każdy staje sam i sam się musi obronić. Takie ograniczenie odbije się nader ujemnie na praktyce adwokackiej, gdyż dawniej sprawy rozpatrywane w starostwach były przedmiotem rozważań sądów zwykłych, gdzie adwokat zawsze mógł stanąć w obronie oskarżonego. Obecnie, jak donosi jedna z agencji, wskutek interwencji zawodowych zrzeszeń adwokackich, sprawa dopuszczenia adwokatów do sądów starościńskich ma być zatwierdzona pozytywnie. Należy oczekiwać ogłoszenia w Dzienniku Ustaw odpowiedniej noweli, która już zapewne od września wejdzie w życie.

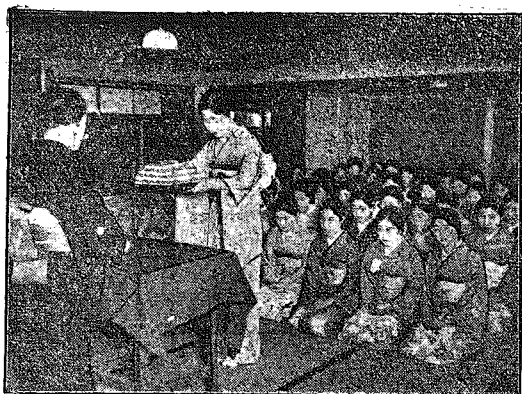
— **Ulgi w opłatach telefonicznych.** Władze pocztowe zamierzają przeprowadzić w najbliższym czasie ulgi w opłatach telefonicznych. W pierwszym rzędzie brana jest pod uwagę możliwość bezpłatnej instalacji aparatów telefonicznych w tych miastach, w których telefony eksploatowane są przez państwowy zarząd pocztowy.

— **Sprawa obniżenia komornego.** Delegacja centrali stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskiej w Polsce zwróciła się do prezydium rady ministrów i do min. spraw wewnętrznych w celu interwenjowania w sprawie rzekomych zmianże obniżenia czynszu mieszkaniowego w starych domach.

W toku interwencji wyjaśniło się, że poruszona sprawa nie jest obecnie aktualna i że tak ważny problem, który wiąże się bezpośrednio z ogólną sytuacją, w jakiej znajduje się nieruchomości miejska, obciążona w znacznym stopniu, nie będzie rozważany bez uprzedniego wysłuchania stron zainteresowanych.

— **Działalność klubów lotniczych w Polsce.** Na podstawie sprawozdań poszczególnych klubów lotniczych, opracowane zostały ostatnio dane, dotyczące sportu lotniczego w Polsce w r. 1932.

Jak wynika z tych danych, polskie kluby lotnicze w ogólnej liczbie 10 liczyły w roku ubiegłym 1.949 członków. Sprzęt aeroklubowy stanowiły 94 samoloty, oraz 47 szybowców, Ogółem w klubach odbyło 17.797 lotów w ogólnym czasie 4.234



Szkola żon w Tokio.
Na zdjęciu naszym przedstawiona jest oryginalna ceremonia promocji w szkole żon w Tokio. Uczennice tej szkoły pochodzące z najlepszych sfer stołicy Japonii kształcą się na dobre żony.

wymierają mimo opieki rządu. Wyniki studiów nad tym szczeniem, wydane przez niego w licznych dziełach naukowych, zjednały mu w Japonii przydomek „ojca Amosów” i postawiły go w szeregu najwybitniejszych japonologów. Za wyświetlenie niejednej kwestii pochodzenia Japończyków był on już odznaczony w r. 1913 orderem „świętego skarbu” czwartej klasy, a cesarz na specjalnej audycji wręczył mu złoty puchar. W związku z ostatnim odznaczeniem, w prasie japońskiej pojawił się szereg artykułów podkreślających zasługi uczonego cudzoziemca.

Pasażer widmo.

Meksyk — miasto znajduje się pod wrażeniem niesamowitej historii z pasażerem - zjawą widmową, który stał się postrachem szoferów taksówek w stołicy Meksyku.

Jedna z ofiar pasażera-widma, szofer Elizaldo, opowiada o przygodzie makabrycznej tak:

Jako były marynarz nie wierzy w widma, duchy, ale to co mu się wydarzyło jest tak dziwne, że nie może się wywołać dotąd z pod wrażenia. Na ulicy zatrzymany został przez przechodnia elegancko ubranego, o szczególnym wyrazie twarzy, który wskazał mu adres i wsiadł do taksówki. Podjeżdżając już do wskazanego domu szofer obrócił się: pasażer zniknął. Szukał go wszędzie, nikt nie

zauważył wysiadającego z taksówki pasażera. Gdzie on się podział? Chyba więc było to widmo...

Elizaldo dodaje jeszcze, iż ostatecznie nie przypisywałby swojemu wydarzeniu tej wagi, gdyby ono było jedynie, odoobnione; tymczasem to samo wydarzyło się z innym szoferem w tych samych okolicznościach.

Całą policję Meksyku postawiono na nogi w poszukiwaniu pasażera-widma ale jak dotychczas wszelkie wysiłki nie daly rezultatu.

(X) Praga miastem bliźniaków. W Pradze czeskiej liczba narodzin wynosi przeciętnie 10.000 na rok, w tej zaś liczbie 140 przypada na dwojaczki-bliźniaczki, czyli że każde 70-te narodziny—bliźnięta. Na tych 140 wypadków przypada 40 proc. na bliźniaków płci męskiej, 40 procent — na bliźnięta płci męskiej i żeńskiej oraz 20 proc. na bliźnięta płci żeńskiej.

Wygodny pokój.

- O której wstajesz w lecie?
- Gdy tylko pierwszy promień słońca wpadnie do mego pokoju!
- Ależ to jest okropnie wcześnie!
- No, nie tak bardzo: mój pokój ma okno z zachodniej strony.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 18 LIPCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.
7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka. 7:20 Muzyka gramofon. 7:25 Dziennik poranny. 7:30 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gram. 12:25 Codz. Prasy Polsk. 12:33 Kom. meteor. 12:35 Muzyka gram. 14:55 Muzyki gram. 15:05 Wiad. bieżące. 15:10 Komunikat eksport. 15:15 Muzyka gramof. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramof. 15:45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15:50 Muzyka gramofon. 15:55 Komunikat sportowy. 16:00 Muzyka z Ciecchojinka. 17:00 Odczyt. 17:15 Koncert solistów. 18:15 Odczyt. 18:35 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:40 Feljeton. 20:00 Koncert. 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Wiadomości naliczne. 21:10 Koncert. 22:00 Muzyka tan. 22:25 Wiad. sportowe. 22:35 Wiad. meteor. 22:40 —23 Muzyka taneczna.

WTOREK, 18 LIPCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.
7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gram. 12:25 Transm. z Warsz. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:15 Muzyka gramof. 15:25 Kom. gosp. 15:35 Skrzynka pocztowa. 16:00 Koncert popuł. 16:45 Program dla dzieci. 17:00 Odczyt. 17:15 Transm. z Warsz. 18:35 Koncert z Wina. 19:20 Rozmaitości. 19:35 Kom. sport. 19:40 Transm. z Warsz. 21:10—23:00 Transm. z Warsz.

Ze świata.

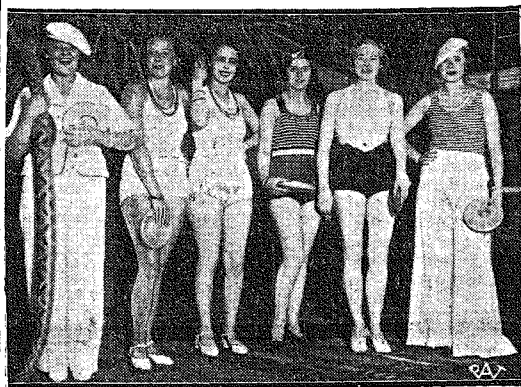
(X) **Italia rozbudowuje sieć szos samochodowych.** Sieć dalekokomunikacyjnych szos samochodowych w Italii rozciąga się obecnie na dystansie około 160.000 km., z czego 140.000 km. należy do kategorii szos prowincjonalnych i komunalnych. Największe szosy samochodowe, t. zw. autostrady znajdują się na dystansach: Genua — Turyn, Triest — Fiume, Medjolan — jeziora północno-włoskie.

(X) **Reportaż radiowy z hydroplanu.** Radioabonenci amerykańscy będą mieli okazję wysłuchania radioreportaży z lotu na hydroplanie, w którym mistrz lotów Jack O'Meara dokona lotu nad Nowy Jorkiem. W hydroplanie został zainstalowany krótkofalowy aparat nadawczy wagi tylko 13 kg.

(X) **Radjo w hotelach włoskich.** Między związkami właścicieli hotelów i restauracji w Italii a włoskim Radjo zawarta została umowa w sprawie określenia opłat rocznych za korzystanie z radjo odbiorników. Według tej umowy hotele i restauracje zostały podzielone na cztery klasy; wysokość opłat, sięgających od 150 do 1000 lirów rocznie, normowana będzie według klasy samego zakładu i liczby mieszkańców danej miejscowości.

(X) **Wysokie odznaczenie cudzoziemca w Japonii.** Cesarz japoński nadał ostatnio order trzeciej klasy „świętego

skarbu” uczonemu angielskiemu dr. John Batchelor'owi za jego studia nad Ajnosami. Wyróżnienie to zasługuje na uwagę, jeśli zważymy, że Japończyk niechętnie szafują swemi odznaczeniami w stosunku do cudzoziemców. Zasługi jednak Batchelora, obecnie 79-letniego starszaka, są istotnie wielkie. Po skończonych studiach w Londynie i Hongkongu, licząc lat 23, przybył on do Japonii i osiedlił się w Hakodacie na Hokkajdo, badając życie, język i folklor Ajnosów, uważanych po dziś dzień za autochtonów Japonii, którzy wyparali na północ, obecnie szybko



Konkurs piękności kostiumów kąpielowych.
W Ostendzie — królowej mórz — odbył się konkurs piękności kostiumów kąpielowych. Na zdjęciu naszym widzimy kilka pań, ucześniczących w konkursie, w najmodniejszych kostiumach kąpielowych.

Niesamowity lot.

ROBERT BOUCHET.

30.

Zbliżył się do Margarety i zniżył głos:
— Zobaczysz, kwiatku morelowy, jacy będziemy szczęśliwi! Wszystko poruczę dla ciebie. I potrafię wywołać uśmiech na twe usta. Będę ci śpiewał niesmiertelne piosenki naszego wieszaka Sung-U, który mówi: „Gdy się ona raczy uśmiechnąć, najzimniejszy mędrzec traci spokój”.

Wyciągnął rękę, by ją pogłaskać pod brode.

A wtem z głębi pokoju ktoś krzyknął parę słów po chińsku. Był to zapewne ów szpieg Li-Y, o którym wspominał Pao. Bandyta istotnie cofnął rękę, lecz rzucił mu przytem spojrzenie, w którym był wyrok śmierci.

Moja cierpliwość już się wyczerpała. I nie mogłem powstrzymać okrzyku, który sam mi wyleciał z ust:

— Podły nędzniku!
Ciał mię w twarz szpicrutą z całej siły. Ból był tak silny, że zachwiałem się i o mało nie upadłem.

Margareta poskoczyła do mnie i lkając objęła mnie za szyję.

— O, jak cię to boli, jak boli, najdroższy mój! Miękką chusteczkę przytykała leciutko do rany, zbierając sącząca się z niej krew i całowała mą pokaleczoną twarz.

Su-Tung-Pao stał się podobny do rozjuszonego zwierzka.

Gniew i zazdrość wprawiły go w szaleństwo. Twarz mu się zmieniła.

Szedł ku mnie powoli z rewolwerem w ręku. Czarne od butelu żęby ukazywały się z poza rozchylnych warg, jakgdyby chciały kąsać.

Belkotął przerywanym, świszczącym szepem:
— Podły... podły nędzniku... powtórz, powtórz jeszcze... Drogo... drogo mi za to zapłacisz...

A w głębi jego źrenic zapaliło się pragnienie mordu.

Nagle odezwał się Navacelle.

— A ja na miejscu kolegi nie takbym cię nazwał — krzychał: „podły” i „nędznik”, to nie to... to za mało... jacyb cię nazwał... jacyb cię nazwał...
Zatrzymał się.

Pao stał tuż przy nim. Patrzyli sobie w oczy.

Francuz, okuty łańcuchem, patrzył śmiało swemi jasnymi oczami w twarz Chińczyka i uśmiechał się drwiąco.

Tamten, drżąc z wściekłości, trzymał palec na cynglu rewolweru.

I w tej chwili — ten pierwszy był silniejszy!

— Jakbyś mię nazwał? Jak?... — pytał Su-Tung-Pao.

A Navacelle rzucił mu w twarz obelgę, jak cios szpicrutą:

— Ot, prostopuś błoto!

Lecz w tej samej chwili Margareta rzuciła się między tych dwóch ludzi i zakryła kapitanu soba.

Z mego gardła wyrwał się jakiś chrapliwy, krzyk do wycia podobny,

Padł strzał.

I szpieg Li-Y z czerwoną dziurą pośrodku czoła stał chwiejnie prosto, poczem machnął rękami, zataczył się jak pijany i runął martwy, nie wydawszy jęku.

XVIII.

— Zapomniałem ci powiedzieć — prawidź dalej Janek — że pośrodku ściany, przyparte do niej, stało podwyższenie, coś niby katedra. Wchodziło się na nią po trzech stopniach. Stało tam biurko i fotel.

Po dokonaniem morderstwa Su-Tung-Pao wszedł powoli po stopniach i usiadł ciężko w fotelu.

Uspokoił się zupełnie, lecz wydał się zmieszany i niepewny.

Oparł się łokciami o biurko, brode wsparł na dłoń i rzucił na nas ukradkowe spojrzenia.

Navacelle stał prosto, lecz po tej przeprawie ja i Margareta osunęliśmy się bezsilnie na krzesła.

Od chwili wyjazdu z Paryża ciągle trzymałem swe siły w napięciu. Teraz wyczerpały się. A udzielenie szpicrutą i cała ta scena dopełniły miary. Czulem, że ogarnia mnie coraz silniejsza gorączka.

Margareta panowała całą sobą, żeby nie wybuchnąć łkaniem.

Otarła, biedactwo, szybko oczy i starała się okazać nam twarz spokojną.

Mimowoli jednak szepnęła:

— Mój Boże, cóż on nam jeszcze zgotuje?

Nareszcie Su-Tung-Pao przemówił.

Zwrócił się do kapitanu i rzekł spokojnie:

— Możesz iść, wracam ci wolność. Moi ludzie odprowadzą cię do Kai-Fong, dokąd możesz dojechać, dobrze, dobrze idąc, jeszcze dość wieczorem. Nie potrzebuję od ciebie nic. Idź.

Co to było? Czy nadzwyczajna, granicząca z zuchwałstwem odwaga Navacelle'a, wzruszyła te ponurą duszę? Czy poprostu chciał się pozbyć człowieka, który chociaż w kajdanach — wydawał mu się niebezpiecznym? Nigdy nie mogłem rozwiązać tej zagadki.

Upłynęło kilka sekund.

Navacelle rzekł:

— Więc wszyscy jesteście wolni i możemy iść wszyscy troje?

— Nie, tylko ty jeden — odrzekł Pao.

— W takim razie — rzekł mój towarzysz — i ja zostaję.

Daremnie błagaliśmy go oboje z Margareta, pozostał niewzruszony. Pao słuchał naszej rozmowy i śmiał się. Aż wymierzył spakowanemu cios najdotkliwszy i, jak sądził, decydujący.

— Głuptasie, ty głuptasie! Czyż nie widzisz, że ona kocha tego?

Tu wskazał na mnie palcem.

Lecz Navacelle udał, że nie słyszy i rzekł:

— Postuchaj mnie, Su-Tung-Pao. Potrzeba ci ofiary, zatrzymaj mnie. Zadovolnisz swą zemstę. A ich puść oboje. Jestem bogaty i dam ci okup, jakiegoc zechcesz.

A sądząc, że widzi wahanie w oczach bandyty — dodał:

— Wierz mi, nallepsza rzecz to pieniądź. Wszystko za nie kupisz: i potęgę, i miłość.

Czy Pao zrozumiał ironię tych słów? Dość, że odrzekł:

— Odmawiam. Lecz powiedz mi, gdzie są te pieniądze?

(D. c. n.)

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do ogłoszeń wstępnych i do dzielnich ogłoszeń i komunikaty przyjmowane są w przedziałach godzin następujących: do 12.00 rano, od 12.00 do 18.00 popołudniu, od 18.00 do 24.00 w nocy. — Opłaty za ogłoszenia nie uwzględniają do żadnych cenów gotówką i nie obowiązują do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wypracowane. — Za terminowe zamknięcie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o 17.00, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie takisto telef. Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głoga Czeszochowskiego”